

## Przeciw rakowi

Spotkanie z popularną „Nianią” zgromadziło tłumy. I nic dziwnego, skoro aktorka prosto i bez kompleksów opowiadała o nowotworze, którego udało się jej pokonać. — Mówię o tym tak otwarcie, bo kobiety nie powinny wstydzić się, że są chore — tłumaczyła Fran Drescher.



Aktorka przyjechała do Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej nie jako hollywoodzka gwiazda, ale przede wszystkim jako reprezentantka rządu amerykańskiego. Od 2008 roku Fran Drescher jest Wysłannikiem Departamentu Stanu USA ds. profilaktyki przeciwnowotworowej (State Department Public Envoy). Po pokonaniu raka szyjki macicy napisała książkę, która szybko stała się bestsellerem oraz założyła fundację „Cancer Schmancer Movement”.

Drescher jest trzecią z kolei gwiazdą, która zgodziła się uczestniczyć w kampanii rządu amerykańskiego. — Łatwiej niż lekarzowi jest mi zebrać grupę ludzi, którzy będą mnie słuchać — tłumaczyła Fran. — Sławę traktuję jako pas startowy, który pomaga w propagowaniu ważnych idei.

Swoją wypowiedź skierowaną do studentów Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej Fran rozpoczęła od omówienia własnych doświadczeń. — Po dwóch latach i konsultacjach u ośmiu lekarzy wykryto u mnie raka szyjki macicy. Musiałam poddać się operacji usunięcia tego narządu. To nie jest łatwy zabieg dla kobiety. Zwłaszcza wtedy, kiedy tak jak ja, nigdy nie miało się dzie-

Aktorka opowiadała także o roli kobiety w społeczeństwie; o tym, że bardzo często to ona jest największym oparciem dla rodziny. Nie powinna jednak zapominać o dbaniu o swoje zdrowie. Fran wyjaśniała bardzo dosadnie — Jak będziecie stawiać rodzinę na pierwszym miejscu, to tak jakbyście ją stawiali na miejscu ostatnim. Będąc sześć stóp pod ziemią w niczym już swoim bliskim nie pomożecie.

Popularna niania nie pozostawiała złudzeń co do poziomu opieki lekarskiej. — Pierwszy ginekolog powiedział mi, że jestem po prostu za młoda, żeby mieć raka — mówiła hollywoodzka gwiazda. Tłumaczyła, że dziewczyny same mają domagać się skierowania na profilaktyczne badania lekarskie. Nie powinny także ignorować pierwszych „cichych podszepków raka”, takich jak np. plamienia między miesiączkami.

Dlaczego warto? Przede wszystkim po to, by ocalić swoje życie. Gdy rak piersi zostanie zdiagnozowany w pierwszym stadium, 100 % kobiet przeżyje co najmniej pięć lat bez odnowienia się nowotworu. A jeśli wykryje się go w czwartym stadium, przeżyje najwyżej 20%. Statystyki podane przez Fran Drescher mówiły same za siebie. Były najlepszą zachętą do przeprowadzenia profilaktycznych badań.

Podczas spotkania ze studentami Fran była uśmiechnięta i rozluźniona. Od początku starała się nawiązać bliższą relację ze słuchaczami. Przywitała ich w języku polskim, na koniec życzyła „wszystkiego najlepszego”. Chętnie i wyczerpująco odpowiadała na nawet na bardzo osobiste pytania.

— Co pani czuła, gdy dowiedziała się, że ma raka? — pytał jeden z dziennikarzy. — Czułam się zdradzona przez świat medialny i własne ciało — odpowiadała Fran. — Padłam na kolana i płakałam, myślałam,

że umrę. Sądziłam, że każdy powinien być chory, tylko nie ja.

Ale zaraz potem aktorka dodawała, że rozpoczęła walkę z nowotworem. Po pokonaniu choroby postanowiła pomagać innym. — U kobiet rak jest diagnozowany zwykle podczas ostatniego stadium. Wtedy często jest już za późno na leczenie. Aby temu zapobiec trzeba regularnie kontrolować swoje ciało, nie być pacjentem, ale konsumentem usług medycznych.

Fran Drescher zwracała także uwagę, że to władze muszą dbać w profilaktykę chorób nowotworowych. Tego samego zdania była obecna na konferencji prasowej



przedstawicielka rządu Rzeczypospolitej Polskiej, posłanka Beata Małecka-Libera, a jednocześnie koordynatorka kampanii „Chroń to, co najcenniejsze”. — W ramach naszej akcji prowadzimy spotkania informacyjne dla kobiet. Podnosimy świadomość zagrożenia rakiem. — mówiła Libera. — Robimy to samo, co Fran Drescher, ale różnymi ścieżkami.

Fran Drescher odwiedziła Górnośląską Wyższą Szkołę Handlową 13 października 2008. Wizyta w krajach Europy Wschodniej (Rumunia, Węgry, Kosowo i Polska) była pierwszą dyplomatyczną podróżą aktorki jako Departamentu Stanu USA ds. profilaktyki przeciwnowotworowej.

Rak szyjki macicy zajmuje trzecie miejsce pod względem zachorowalności i siódme pod względem umieralności wśród chorób nowotworowych w Polsce.